

Rozważania Biblijne – 5 lutego 2023



Wy jesteście solą dla ziemi.
Wy jesteście światłem świata.
Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi,
aby widzieli wasze dobre uczynki
i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.

Ewangelia według Mateusza 5, 13 – 16

Drugie czytanie – z pierwszego listu do Koryntian 2, 1-5

Bracia, przyszedłszy do was, nie przybyłem, aby błyszcząc słowem i mądrością dawać wam świadectwo Boże. Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej.

1. Madrość człowieka nie jest w stanie pojąć Tajemnicy Boga.

Paweł mówi, że przyszedł głosić Tajemnicę Boga, która wypełniła się w « Ukrzyżowanym Mesjaszu ». Zapewnia, że to Jezus z Nazaretu jest Mesjaszem. Dobrze wie, że nie takiego Mesjasza oczekiwano. Jego słuchacze doskonale znają słowa z księgi Powtorzonego Prawa (21,22-23), które mówią, że człowiek skazany na śmierć w imieniu Prawa i zabity, jest przeklęty przez Boga.

Tymczasem Paweł mówi, « Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego » Ukrzyżowany Mesjasz pokazuje nam czym jest prawdziwa Madrość Boga – darem i przebaczeniem, odrzuceniem przemocy... Tymczasem madrość ludzka, ograniczona i naznaczona siłą perswazji, sprawia, że człowiekowi trudno jest usłyszeć Dobra Nowinę.

2. Paweł przemawia w sposób nowatorski.

Nie zależy mu na « błyszczeniu » swoją elokwencją. Według niego, ona zupełnie nie pasuje do przesłania Ewangelii, gdyż ma w sobie elementy perswazji. Głoszenie Ewangelii nie polega na przedstawianiu swojej wiedzy i argumentowaniu jej. Wiara, podobnie jak miłość nie jest sprawą perswazji. Nie można jej tłumaczyć czy udowadniać racjonalnymi argumentami.

Jakże inaczej głosić tajemnice ubogiego i ukrzyżowanego Mesjasza niż w sposób prosty i ubogi? Mesjasz-Sługa może być głoszony tylko przez sługę. Człowiek świadomy swojej ułomności, głosząc Ewangelię, pozwala działać Duchowi Świętemu.

To nie Paweł przekonał Koryntian ale Duch Święty, który przenikał jego słowa siłą mocy i prawdy, i pomógł im odkryć Chrystusa. Wiara nie opiera się na mądrości ludzkiej ale na mocy Ducha Świętego.

Ewangelia według Mateusza 5, 13 – 16

Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.

- Lampa może być ładna, ale niekoniecznie. Jej pierwszą funkcją jest udzielanie światła, rozświetlenie pomieszczenia, w którym się znajduje. Jeśli słabo świeci, to źle widzimy w ciemnościach.

- Jeśli chodzi o sól, to miesza się łatwo z pokarmem czy wodą – szybko zanika; jednak jeśli jej zabraknie, potrawa będzie mniej smaczna, a wręcz niesmaczna. Zarówno światło, jak i sól same w sobie nie mają znaczenia. Nabierają go, gdy służą ziemi, ludziom, światu. Jezus mówił swoim uczniom, że są solą i światłem dla świata, podkreślał charakter misyjny ich posłania.

Co wspólnego ma ze sobą sól i lampa, do których Jezus porównuje swoich uczniów ?

Sól podkreśla smak i wartość potraw, do których się ją dodaje. Lampa dobrze świecąc, ukazuje piękno ludzi i świata. Jednak zarówno ludzie, jak i świat i potrawy, mogą istnieć też bez soli czy bez światła.

Sól – gdy jesteśmy « solą ziemi », ukazujemy ludziom smak ich życia, głosząc, że Królestwo Boże jest wśród nas, że przejawia się w gestach i słowach płynących z miłości. Bo gdzie jest miłość, tam jest Bóg.

Światło świata – jesteśmy nim, gdy ukazujemy piękno tego świata, gdy nasze spojrzenie, pełne miłości, ukazuje prawdziwe oblicza ludzi i świata. Aby być jak sól i światło, trzeba przede wszystkim prawdziwie kochać, także być dyskretnym i pokornym, bo bez tego łatwo « przesolic » potrawy, czy zbyt mocnym (agresywnym) światłem wynaturzyć piękno tego, co oświeca.

Dzisiejsze czytania podkreślają, że głoszenie Dobrej Nowiny (ewangelizacja) nie jest podbijaniem czy zdobywaniem, ale służeniem z miłością.

Czytany dzisiaj fragment ewangelii znajduje się tuż przed fragmentem o błogosławieństwach. Z pewnością oba te teksty mają coś wspólnego, uzupełniają się. Rozwijając te myśli, możemy powiedzieć, że najlepszym sposobem na to, by być prawdziwie « solą i światłem dla świata », to żyć w duchu błogosławieństw, wypowiedzianych przez Jezusa, czyli żyć w opozycji do ducha tego świata. Możliwe, że każdy z nas jest powołany do wypełnienia innego błogosławieństwa.



STRASBOURG

- **Polska Misja Katolicka w Strasburgu,**
 - ❖ ks. Ryszard Górski
- **Parafia Notre Dame de Lourdes**
 - ❖ 9, rue du Hohwald 67000 Strasbourg
 - ❖ tel: 03.88.32.31.60